

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2013r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSA Henryk KomisarSKI (spr.)

Sędziowie: SSA Marek Hibner

SSA Hanna Grądzielewska

Protokolant: st.sekr.sądowy Magdalena Ziembiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Zbigniewa Frankowskiego

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2013r.

sprawy **G. D.**

oskarżonego z art. 296 § 3 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 30 listopada 2012 r. - sygn. akt XVI K 123/12

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. Obciąża oskarżonego kosztami sądowymi postępowania odwoławczego, w tym wymierza mu opłatę w kwocie 400 (czteryście) złotych za drugą instancję.

Hanna Grądzielewska Henryk KomisarSKI Marek Hibner

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 30 listopada 2012 r., sygn. akt XVI K 123/12, uznał oskarżonego G. D. za winnego tego, że w okresie od dnia 9 kwietnia 2004 r. do dnia 30 września 2004 r. w P., będąc zatrudnionym w charakterze kupca w firmie (...) sp. z o.o. i zobowiązany do zajmowania się działalnością gospodarczą tego podmiotu, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez firmę (...) S.A. w K. oraz z góry powziętym zamiarem, przekraczając udzielone uprawnienia i nie dopełniając powierzonych obowiązków wyrządził znaczną szkodę majątkową w mieniu (...) sp. z o.o. w P. w kwocie 641 913,86 złotych w ten sposób, że dokonywał sprzedaży alkoholu zakupionego przez (...) sp. z o.o. w (...) sp. z o.o. do firmy (...) S.A. w K., udzielając tej spółce nienależnych rabatów, w wyniku czego spółka ta nabywała wyroby alkoholowe poniżej kosztów zakupu ich przez (...) sp. z o.o., tj. przestępstwa z art. 296 § 1 i 2 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 296 § 2 kk wymierzył mu karę 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności, na poczet której zaliczył oskarżonemu, na podstawie art. 63 § 1 kk okres tymczasowego aresztowania od dnia 12 października 2006 r. do dnia 27 lipca 2007 r.

Na podstawie art. 46 § 1 kk Sąd orzekł również wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. kwoty 641 913,86 złotych.

Ponadto na podstawie art. 627 kpk oraz art. 1 i art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy o opłatach w sprawach karnych Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania oraz wymierzył mu opłatę w wysokości 400 zł.

Apelację od wyroku Sądu I instancji wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 442 § 3 kpk oraz art. 518 kpk w zw. z art. 442 § 3 kpk, mające wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, poprzez nieuwzględnienie wskazań Sądu Najwyższego co do dalszego postępowania, zawartych w wyroku z dnia 11 stycznia 2011 r., potwierdzonych i powtórzonych przez Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 21 czerwca 2012 r., przekazującym sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, a w szczególności wyrażonego przez Sąd Najwyższy i Sąd Apelacyjny poglądu, że odpowiedzialność G. D. powinna być badana z uwzględnieniem wyniku finansowego całego zakupu dokonanego w tej firmie (B.) w 2004 roku (według biegłej na kwotę 41 412 371,12 zł netto – k. 1623), a nie tylko wyniku zakupu tego towaru, który został sprzedany firmie (...), a za prawidłową metodę obliczenia wypada uznać porównanie kwoty, którą firma (...) realnie, po odliczeniu rabatów zapłaciła firmie (...) za zakupiony towar, z kwotą, którą uzyskała ze sprzedaży tego towaru.

Według apelującego Sąd Okręgowy, wbrew wyraźnym i jednoznacznym zaleceniom Sądu Najwyższego i Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, dokonał oceny efektów umów jednostkowych, zawieranych ze spółką (...), nie zaś efektów umowy pierwotnej – „Ustaleń rocznych 2004”, zawartych przez G. D. ze spółką (...).

W uzasadnieniu apelacji obrońca oskarżonego dodał, że – jego zdaniem – Sąd I instancji powtórzył de facto stanowisko wyrażone już przez Sąd Okręgowy wcześniej rozpoznający sprawę. Apelujący nie zgodził się przy tym ze stwierdzeniem, że poczyniona przez Sąd I instancji korekta dotycząca rabatu progowego świadczy o wylczeniu szkody według wytycznych Sądu Najwyższego. Obrońca G. D. powołał się zarazem na stanowisko biegłych, według których (...) sp. z o.o. osiągnęła z transakcji z (...) sp. z o.o. zysk w kwocie 1 381 220,10 zł.

Apelujący podniósł również, że decydując się na sprzedaż (...) alkoholu po preferencyjnych cenach oskarżony liczył, iż strata w tym zakresie zostanie pokryta z zysków osiągniętych dzięki zawarciu kontraktu ze spółką (...). Oskarżony mógł wprawdzie nie zgodzić się na warunki stawiane przez (...) i nie sprzedawać tej spółce alkoholu, jednakże oznaczałoby to niemożność wykonania kontraktu z B., a tym samym (...) sp. z o.o. nie odniosłaby korzyści związanych z tymże kontraktem. Według apelującego, strategia obrona przez G. D. skutkowałą tymczasem tym, że sprzedaż wyrobów B. w halach i do innych odbiorców niż (...) wzrosła w 2004 r. ponad trzykrotnie w porównaniu do roku 2003. Zdaniem obrońcy oskarżonego, nie sposób jednocześnie stwierdzić, że oskarżony mógł znaleźć innych odbiorców na towar sprzedany do (...), a potencjalni kontrahenci zapłaciliby za ten towar więcej niż (...). Apelujący zwrócił przy tym uwagę, że w opinii (...) sp. z o.o. wielokrotnie podkreślano hipotetyczność i abstrakcyjność tego typu założeń.

Powołując się na powyższy zarzut apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy prawidłowo przeprowadził postępowanie w rozpoznawanej sprawie, zgromadził dowody wystarczające dla jej rozstrzygnięcia i trafnie ustalił na tej podstawie stan faktyczny, słusznie uznając, że oskarżony G. D. wyczerpał swym zachowaniem wszystkie ustawowe znamiona przypisanego mu występku. Ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji spełniała przy tym wymagania wynikające z art. 7 kpk, a w szczególności odpowiadała wskazaniom prawidłowego rozumowania i nie była dotknięta dowolnością. Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy uwzględnił również zapatrywania prawne i wskazania wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 stycznia 2011 r., sygn. akt V KK 133/10, jak i zastosował się do opartych na tym orzeczeniu wskazań Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, zawartych w uzasadnieniu wyroku z dnia 21 czerwca 2012 r., sygn. akt II AKa 132/12. Także uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełniało wymagania wynikające z art. 424 kpk, co umożliwiło jego instancyjną kontrolę. Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się zarazem występowania w sprawie G. D. bezwzględnych podstaw odwoławczych.

Podzielić należało stanowisko Sądu I instancji, że zgromadzony materiał dowodowy jednoznacznie wskazywał na to, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu procederu, wyrządzając pokrzywdzonej spółce szkodę majątkową w kwocie 641 913,86 zł. Nie budziła przede wszystkim wątpliwości prawidłowość ustaleń Sądu I instancji w kwestii uprawnień i obowiązków oskarżonego wynikających z umowy o pracę łączącej go z pokrzywdzoną spółką, warunków umowy (...) sp. z o.o. z (...) sp. z o.o., jak również wartości zakupów towarów od (...) sp. z o.o., stanu początkowego towarów w magazynie w dniu 1 stycznia 2004 r., stanu końcowego tychże towarów w dniu 31 grudnia 2004 r., a także wartości przychodów ze sprzedaży wspomnianych towarów w 2004 r., uzyskanych w związku z tym rabatów oraz korzyści z tytułu skonta. Powyższe okoliczności sprawy jednoznacznie wynikały bowiem z dokumentów powołanych przez Sąd I instancji, uzyskanych od wspomnianych spółek, a także treści opinii (...) sp. z o.o. Ustalenia Sądu I instancji w powyższym zakresie nie zostały też zakwestionowane przez apelującego.

Sąd Okręgowy trafnie ustalił również, że oskarżony G. D. bez zgody przełożonych wprowadził do systemu informatycznego pokrzywdzonej spółki rabaty rzekomo uzyskane od (...) sp. z o.o., nie znajdujące odzwierciedlenia w uzgodnieniach poczynionych z tą spółką. Na niezgodność danych wprowadzonych przez oskarżonego z rzeczywistym stanem rzeczy jednoznacznie wskazywała treść umowy zawartej z wspomnianą spółką, która nie przewidywała tak wysokich rabatów. Z zeznań A. M. i H. P. wynikało zarazem, że oskarżony nie był uprawniony do podejmowania decyzji o sprzedaży towaru po cenie jego zakupu albo po cenie niższej, a wymaganej w takim przypadku zgody od żadnego z wymienionych świadków nie uzyskał. Sąd I instancji słusznie zauważył przy tym, że istotą działalności handlowej jest sprzedawanie towarów z zyskiem, a odstępstwa od tej zasady są sytuacją wyjątkową, nie zaś powszechną praktyką przedsiębiorców. Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy miał pełne podstawy, by odmówić uznania za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego na okoliczność przyczyn wprowadzenia dodatkowych rabatów do systemu informatycznego spółki, w której był zatrudniony. Dodać należy, że i w tym zakresie ocena dowodów przeprowadzonych przez Sąd I instancji oraz poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne nie zostały zakwestionowane przez obrońcę G. D..

Sąd I instancji słusznie przyjął zarazem, że działanie oskarżonego zakwalifikować należało jako działanie na szkodę (...) sp. z o.o. oraz prawidłowo ustalił wysokość wyrządzonej szkody. Wbrew stanowisku obrońcy oskarżonego, badając powyższe kwestie Sąd Okręgowy uwzględnił przy tym w całej rozciągłości zapatrywania prawne i wskazania wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku w sprawie V KK 133/10 oraz przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku w sprawie II AKa 132/12. Rozpoznając sprawę G. D. Sąd I instancji zastosował się w szczególności do wskazania Sądu Najwyższego, w myśl którego odpowiedzialność oskarżonego powinna być badana z uwzględnieniem wyniku finansowego całego zakupu dokonanego w (...) sp. z o.o. w 2004 r., a nie tylko wyniku zakupu tego towaru, który został sprzedany (...) S.A. (k. 2166v). O tym, że Sąd Okręgowy zastosował się do tego wskazania, świadczy w szczególności zakres opinii zleconej (...) sp. z o.o. oraz poczynione m.in. na jej podstawie ustalenia, w których Sąd w żadnym razie nie ograniczył się do kwestii sprzedaży towaru spółce (...) i jej wyniku finansowego. Sąd Okręgowy zbadał w szczególności, jaki był wynik finansowy całego zakupu i sprzedaży w 2004 r. alkoholu marki B. przy uwzględnieniu całości udzielonych rabatów oraz innych gratyfikacji związanych z zakupem, jaki wynik finansowy uzyskała w 2004 r. (...) sp. z o.o. ze sprzedaży alkoholu do (...) S.A. i jaki to miało wpływ na korzyści osiągnięte w latach następnych, a także jakie korzyści spółka ta uzyskała ze sprzedaży w tymże roku alkoholu zakupionego od (...) sp. z o.o. innym podmiotom. Co niezmiernie istotne – Sąd Okręgowy zbadał również, jak kształtowałby się wynik finansowy (...) sp. z o.o. za 2004 r. związany z zakupami w (...) sp. z o.o., gdyby pokrzywdzona spółka poprzestała na zakupie i sprzedaży towarów spółki (...) z pominięciem towarów sprzedanych (...) S.A.

Jak wynika z dowodów przeprowadzonych na powyższe okoliczności, w szczególności powołanej opinii (...) sp. z o.o., zysk (...) sp. z o.o. ze sprzedaży towarów zakupionych od (...) sp. z o.o. w 2004 r. wyniósł 1 381 220,10 zł (k. 2593). Osiągnięcie tego zysku nie wyłączało jednak, wbrew stanowisku apelującego, możliwości przypisania G. D. sprawstwa występkę z art. 296 § 1 i 2 kk. Rozpoznając niniejszą sprawę uwzględnić należało bowiem, że zysk (...) sp. z o.o. uzyskany ze sprzedaży w 2004 r. towarów zakupionych od (...) sp. z o.o. do odbiorców innych niż (...) S.A. wyniósł aż 2 210 706,55 zł (k. 2600). Sprzedaż towarów spółce (...) wygenerowała natomiast stratę w wysokości 829 486,45 zł (k. 2597). Z ustaleń Sądu I instancji jednoznacznie wynika zarazem, że w przypadku, gdyby (...) sp. z o.o. ograniczyła

się do sprzedaży towarów spółki (...) odbiorcom innym niż (...) S.A., wynik finansowy całego zakupu dokonanego w (...) sp. z o.o. w 2004 r. byłby korzystniejszy. W takim przypadku zysk osiągnięty przez (...) sp. z o.o. byłby bowiem wyższy o 641 913,86 zł, którą to kwotę utożsamiać należało ze szkodą wyrządzoną przez oskarżonego.

Dodać należy, że brak było podstaw, by przyjąć, iż powyższa kwota została nieprawidłowo ustalona. Ustalając ją Sąd Okręgowy nie ograniczył się bowiem do wyliczenia różnicy między wspomnianymi kwotami 2 210 706,55 zł i 1 381 220,10 zł, ale wnikliwie przeanalizował wpływ transakcji z (...) S.A., a tym samym zwiększonych zamówień w (...) sp. z o.o., na cały wynik finansowy realizacji umowy rocznej z tą spółką.

Z powyższej analizy jednoznacznie wynikało, że w przypadku poprzestania na zakupie przez (...) sp. z o.o. tej części towaru, która została sprzedana innym odbiorcom niż (...) S.A., pokrzywdzona spółka nie uzyskałaby od (...) sp. z o.o. rabatu progowego w wysokości 1%. Kwota rabatu progowego naliczonego od wspomnianej części towaru wyniosła przy tym, jak prawidłowo wyliczył Sąd I instancji, 187 572,59 zł.

Ograniczenie zakupów w (...) sp. z o.o. a zarazem sprzedaży zakupionego w tej spółce alkoholu do tej części towaru, która została w 2004 r. sprzedana innym odbiorcom niż (...) S.A., nie miałyby zarazem wpływu na możliwość skorzystania przez (...) sp. z o.o. z pozostałych rabatów przewidzianych w umowie z dostawcą napojów alkoholowych. Przyznanie tychże rabatów i ich wysokość wynikały bowiem wprost z postanowień umowy i – w przeciwieństwie do rabatu progowego – nie zależały od wielkości sprzedaży. Nie wyłoniły się zarazem jakiegokolwiek inne okoliczności, które nakazywałyby przyjąć, jako wysokość szkody, kwotę inną niż wspomniana kwota 829 486,45 zł pomniejszona o 187 572,59 zł.

Odnosząc się do stanowiska obrońcy oskarżonego podkreślić należy zarazem, że w nieuprawniony, wycinkowy sposób zinterpretował on przywołane wskazania Sądu Najwyższego, dotyczące uwzględnienia przy badaniu sprawy wyniku finansowego całego zakupu dokonanego w 2004 r. przez (...) sp. z o.o. od (...) sp. z o.o. Wskazań tych w żadnym razie nie można bowiem interpretować w ten sposób, że oskarżonego należałoby od zarzucanego mu czynu uniewinnić, jeśli tylko sprzedaż towarów zakupionych od (...) sp. z o.o. przyniosła w 2004 r. pokrzywdzonej spółce zysk.

Z rozważań Sądu Najwyższego wynika jednoznacznie, że poważnym błędem sądów wcześniej rozpoznających sprawę było ograniczenie się do zbadania jedynie transakcji z (...) S.A. Właściwa ocena zachowania oskarżonego wymagała natomiast, według Sądu Najwyższego, ustalenia ekonomicznych skutków zawieranych przez oskarżonego transakcji handlu alkoholem ze spółkami (...) i (...), jednak rozpatrywanych nie wycinkowo, ale całościowo (k. 2165v). Wymaganiu temu Sąd I instancji sprostał, albowiem przeprowadził, opierając się m.in. na opinii (...) sp. z o.o., całościową analizę skutków wspomnianych transakcji. Analiza ta doprowadziła do jednoznacznego wniosku, że skutki ekonomiczne transakcji, których przedmiotem był towar sprzedawany (...) S.A., były dla pokrzywdzonej spółki niekorzystne, skoro nie zawierając ich osiągnęłaby wyższy zysk.

Sąd Najwyższy wskazał następnie, że na odpowiedzialność oskarżonego rzutować powinny efekty umowy pierwotnej z (...) sp. z o.o., tj. „Ustaień rocznych 2004”, nie zaś umów cząstkowych, będących jej pochodną (k. 2166). Także do tego wskazania Sąd Okręgowy zastosował się w całej rozciągłości. To właśnie postanowienia „Ustaień rocznych 2004” i efekty ich realizacji, nie zaś same warunki transakcji z (...) S.A., stanowiły bowiem podstawę przyjęcia, że nabywając towar od (...) sp. z o.o., a następnie sprzedając go (...) S.A., oskarżony wyrządził szkodę pokrzywdzonej (...) sp. z o.o.

Powołując się na potrzebę analizy zachowania oskarżonego pod kątem postanowień „Ustaień rocznych 2004” Sąd Najwyższy wprost wskazał przy tym na postanowienia dotyczące rabatu progowego, który rósł wraz z wartością towaru nabytego od (...) sp. z o.o. Teoretycznie było bowiem możliwe, jak podkreślił Sąd Najwyższy, zaplanowanie strategii polegającej na tym, by tak prowadzić transakcje, że wartość uzyskanego rabatu przewyższyłaby stratę wynikającą ze sprzedaży części towaru poniżej ceny zakupu (k. 2166). Nie ulega wątpliwości, że i pod tym kątem sprawa G. D. została wnikliwie zbadana przez Sąd I instancji. Jak wynika z poczynionych ustaleń, rabat uzyskany w związku zakupem od (...) sp. z o.o. towaru sprzedawanego (...) S.A. nie rekompensował jednak straty wynikającej z jego sprzedaży tej ostatniej spółce po zaniżonych cenach. Korzyść z tytułu tego rabatu wyniosła bowiem, jak wspomniano, 187 572,59

zł, podczas gdy strata z powyższego tytułu opiewała na kwotę 829 486,45 zł. W konsekwencji pokrzywdzona spółka poniosła zatem szkodę w wysokości stanowiącej różnicę tychże kwot.

Badając, czy Sąd Okręgowy uwzględnił wskazania Sądu Najwyższego należało też mieć na względzie, że w czasie, gdy zostały sformułowane, nie było jasne, za jaką kwotę został sprzedany towar, który odstąpiono innym nabywcom niż (...) S.A. (k. 2166v). Również ta kwestia została należycie wyjaśniona przez Sąd I instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Także poczynione przez Sąd Okręgowy porównanie efektu finansowego obrotu całym zakupionym w 2004 r. towarem od spółki (...) z efektem, jaki zostałby osiągnięty, gdyby oskarżony poprzestał na zakupie towaru, który nie został sprzedany spółce (...), stanowiło wypełnienie wskazań sformułowanych przez Sąd Najwyższy (k. 2167).

Oprócz zbadania, czy działanie oskarżonego wyrządziło pokrzywdzonej spółce szkodę rozumianą jako rzeczywista strata, a jeśli tak – to w jakiej wysokości, Sąd I instancji zbadał również kwestię korzyści, jakie utracić mogła pokrzywdzona spółka w wyniku zawartych transakcji. Jak wskazał Sąd Najwyższy, mogło być bowiem w szczególności tak, że część towaru, która sprzedana została (...) S.A., oskarżony był w stanie sprzedać, jeśli nawet nie po cenie przewyższającej cenę zakupu, to po cenie wyższej niż zapłacona przez tę spółkę (k. 2167). Podzielić należało jednak stanowisko Sądu Okręgowego, że ustalenie utraconych z tego tytułu korzyści byłoby możliwe tylko na poziomie teoretycznym, pod warunkiem przyjęcia szeregu hipotetycznych założeń, a tym samym nie było dopuszczalne w świetle zasady wyrażonej w art. 5 § 2 kpk (k. 2666-2667). Przywołane stanowisko koresponduje z wnioskami opinii Spółka (...) sp. z o.o., jak również nie budzi wątpliwości w świetle wskazań doświadczenia życiowego.

Stosując się ściśle do wspomnianych wskazań Sądu Najwyższego, Sąd Okręgowy wypełnił zarazem wskazania Sądu Apelacyjnego w Poznaniu zawarte w wyroku w sprawie II AKa 132/12. Wskazania sformułowane w tymże orzeczeniu dotyczyły bowiem właśnie zbadania i uwzględnienia przy ponownym rozpoznaniu sprawy kwestii poruszonych przez Sąd Najwyższy.

Odnosząc się do stanowiska obrońcy oskarżonego raz jeszcze stwierdzić należy, że wprawdzie prawidłowo zacytował on w apelacji fragmenty wskazań wspomnianych Sądów, jednakże potraktował je wycinkowo i wysnuł z nich nieuprawniony wniosek, jakoby osiągnięcie przez (...) sp. z o.o. dzięki sprzedaży towarów zakupionych od (...) sp. z o.o. zysku w wysokości 1 381 220,10 zł oznaczało, iż oskarżony nie wyrządził pokrzywdzonej spółce żadnej szkody (k. 2690).

Podkreślenia wymaga, że nie jest niczym nadzwyczajnym sytuacja, iż osoba obowiązana do zajmowania się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą innej osoby w określonym zakresie działa z korzyścią dla niej, a w innym zakresie, poprzez nadużycie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków, wyrządza jej szkodę. Nieuprawnione i nie znajdujące jakichkolwiek podstaw w przepisach prawa materialnego byłoby jednak uzależnianie odpowiedzialności karnej sprawcy takiego czynu od tego, w jakich relacjach pozostaje wyrządzona szkoda do korzyści z innych transakcji. Działanie sprawcy – w zakresie dotyczącym określonych transakcji, czy też partii towaru – zgodnie z obowiązkami i uprawnieniami i na korzyść osoby, której interes reprezentuje, nie wyłącza bowiem bezprawności innych, podejmowanych w określonym czasie, działań wyczerpujących znamiona określone w art. 296 § 1 kk. W przeciwnym razie przyjąć należałoby, że bezkarny powinien pozostać sprawca każdego występku z art. 296 § 1 kk, jeśli tylko innymi działaniami wygeneruje dla podmiotu, na rzecz którego działa, choćby minimalny zysk. Nie ulega wątpliwości, że takiego ograniczenia zakresu odpowiedzialności karnej ustawodawca nie wprowadził, ani też nie sposób doszukać się tego rodzaju interpretacji przepisu art. 296 § 1 kk we wspomnianych orzeczeniach Sądu Najwyższego i Sądu Apelacyjnego w Poznaniu. Kompleksowe zbadanie w niniejszej sprawie skutków transakcji, których przedmiotem był towar nabywany od (...) sp. z o.o., miało zatem w istocie na celu li tylko ustalenie, czy sprzedaż części towaru poniżej ceny zakupu nie wiązała się z uzyskaniem przez (...) sp. z o.o. korzyści, które stratę tę by przewyższały. Jak wykazało postępowanie przeprowadzone przez Sąd Okręgowy, taka sytuacja nie miała jednak miejsca. Rozumowanie apelującego w powyższej kwestii uznać należało tym samym za oczywiście wadliwe.

Za całkowicie gołosłowną uznać należało zarazem argumentację obrońcy oskarżonego, jakoby dzięki większej ilości alkoholu nabywanego od (...) sp. z o.o. pokrzywdzona spółka mogła liczyć na duże preferencje w postaci bonusów

marketingowych, upustów i rabatu progowego, co dawało jej wymierne korzyści (k. 2690-2691). Kwestia tychże preferencji, w tym rabatu progowego, została bowiem szczegółowo zbadana przez Sąd I instancji, a ze zgromadzonych dowodów w żaden sposób nie wynika, jakoby ich wartość rekompensowała stratę wynikającą ze sprzedaży towaru na rzecz (...) S.A. po zaniżonej cenie.

Także sam fakt, że sprzedaż wyrobów (...) sp. z o.o. przez (...) sp. z o.o. wzrosła w porównaniu z 2003 r., nie może stanowić podstawy przyjęcia, iż działanie oskarżonego było dla pokrzywdzonej spółki korzystne. Jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, istotą funkcjonowania przedsiębiorstwa handlowego jest bowiem osiąganie zysku (k. 2651). Nie jest nią tym samym sprzedaż jak największej ilości towaru, bez oglądania się na wynikające z tego tytułu straty, nie rekompensujące korzyści wynikających ze wzrostu obrotów.

Nic nie wskazuje zarazem, by, jak zasugerował apelujący, za sprawą sprzedaży towaru do (...) S.A. oskarżony znalazł wielu innych kontrahentów dla (...) sp. z o.o. Chybiony okazał się też argument apelującego, że nie sposób stwierdzić, by oskarżony mógł znaleźć innych odbiorców towaru sprzedanego (...) S.A., a potencjalni kontrahenci zapłaciliby za ten towar więcej niż ta spółka (k. 2691). Apelujący nie wziął pod uwagę, że napoje alkoholowe takie jak oferowane przez (...) sp. z o.o. należały do towarów, których sprzedaż, z uwagi na stały, znaczący popyt, nie wiązała się z trudnościami. O popycie na tego rodzaju napoje i możliwości ich sprzedaży z zyskiem najlepiej świadczy wartość ich sprzedaży innym nabywcom niż (...) S.A., w tym w halach (...) sp. z o.o. Z zebranych w sprawie dowodów nie wynika jednak, by oskarżony podejmował jakiegokolwiek starania mające na celu znalezienie na tę część towaru, którą sprzedawał poniżej ceny zakupu, innych nabywców, gotowych uiścić wyższą cenę. Tym bardziej brak było podstaw, by przyjąć, że oskarżony możliwości poszukiwania takich nabywców wyczerpał. Oskarżony miał przy tym dostatecznie dużo czasu na takie poszukiwania, skoro ujawniony proceder zapoczątkowany został już 9 kwietnia 2004 r., tj. w początkowym okresie realizacji „Ustaień rocznych 2004” i trwał przez wiele miesięcy. Ustalone przez Sąd I instancji działanie G. D., w szczególności wprowadzanie do systemu informatycznego (...) sp. z o.o. niezgodnych z prawdą danych, wskazuje jednak, że oskarżony działał ze z góry powziętym zamiarem sprzedaży alkoholu spółce (...) po zaniżonych cenach. To właśnie zamiar oskarżonego, nie zaś brak możliwości znalezienia innych nabywców alkoholu, sprawił zatem, że (...) sp. z o.o. poniosła szkodę w wysokości 641 913,86 zł.

W świetle powyższych okoliczności Sąd I instancji słusznie przyjął, że oskarżony G. D. wyczerpał swym zachowaniem wszystkie ustawowe znamiona występku z art. 296 § 1 i 2 kk. Oskarżony był bowiem niewątpliwie osobą zobowiązaną do zajmowania się działalnością gospodarczą (...) sp. z o.o., a proceder, którego się dopuścił, wiązał się z wyrządzeniem tejże spółce wymiernej szkody, w wysokości ustalonej przez Sąd. Na zamiar oskarżonego jednoznacznie wskazywało przy tym wprowadzanie przezeń do systemu informatycznego spółki fikcyjnych rabatów, nie znajdujących jakiegokolwiek odzwierciedlenia w zawartych umowach i nie uzgodnionych z przełożonymi. Zważywszy na zakres obowiązków oskarżonego, do których należało negocjowanie umów, G. D. bez wątplenia doskonale znał też ich warunki, a tym samym nic nie wskazuje, by jego działanie mogło być wynikiem pomyłki, czy też niewiedzy.

Brak było również jakiegokolwiek podstaw, by uznać wymierzoną oskarżonemu karę za rażąco surową.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 437 § 1 kpk utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł na podstawie art. 636 § 1 kpk oraz art. 2 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz.U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.).

Hanna Grądzielewska Henryk Komisarski Marek Hibner